

Korespondent AP o walkach Kurdów

Alex Effiullos, korespondent amerykańskiej agencji AP, zdołał zmieścić czujność po licy irackiej i przedostać się górami w przebraniu Kurda do rejonów działań wojennych w Północnym Iraku.

Od chwili wznowienia działań wojennych, tzn. od miesiąca — pisze korespondent — Kurdowie udało się zatrzymać ofensywę armii irackiej i zachować kontrolę nad całym terytorium irackiego Kurdystanu.

Główne „osiągnięcia” armii irackiej — to represje, stosowane wobec ludności cywilnej, niszczenie wsi kurdyjskich i mordowanie ich mieszkańców. Tysiące Kurdów zamknięto w obozach koncentracyjnych.

Taktyka Kurdów polega na maksymalnym rozproszeniu wojsk irackich. Kurdyjska armia powstańcza nie ponosiła ani jednej klęski, a straty jej nie przekraczają kilkudziesięciu ludzi.

Kurdowie nie uważają — podkreśla korespondent AP — by walka ich była beznadziejna. Wzrost przeciwnie, twierdzą oni, że doprowadzili do upadku Kasema i pewni są, że obecny rząd iracki również nie potrafi zdławić wywołanej walki narodu kurdyjskiego. (PAP)

Nowe zobowiązania zakładów pracy

Dokończenie ze str. 1

myśli Papierniczego w Poznaniu, aby przed wykończeniem remontu w kartoniarńi w Jeziorniej, dzięki czemu fabryka przekaże dodatkowo do sprzedaży 90 ton kartonów. Wśród wielu meldunków kolejniaków na uwagę zasługuje czyn pracowników ze stacji PKP w Poznaniu, którzy doprowadzili do stanu używalności zakładową łaźnię i w ten sposób zaoszczędzili około 50 tys. złotych.

Równocześnie nadchodzą z Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa informacje o planowanym oddaniu w najbliższych dniach do użytku kilku ważniejszych obiektów przemysłowych i kulturalnych. Znajdować się wśród nich będą: nowoczesnie wyposażona hala dla Fabryki Wagonów HCP, hala dla Fabryki Obrabiarek w Pleszewie, magazyn dla Wojewódzkiej Hurtowni Chemicznej, stacja telewizyjna w Gorze k. Sremu. Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane zakończy o 2,5 miesiąca wcześniej prace przy szkole w Blizanowie i 45 dni w Turku oraz o 5 dni przed terminem przy ul. Żeromskiego w Poznaniu. (I)

Sprawozdanie komisji ONZ

6 milionów Afrykańczyków pozbawiono elementarnych praw

Specjalna komisja ONZ do spraw badania dyskryminacji rasowej przygotowuje sprawozdanie dla Rady Bezpieczeństwa, w którym podkreśla konieczność podjęcia sankcji gospodarczych wobec Republiki Południowej Afryki włącznie z embargiem na dostawy broni i produktów naftowych.

Sprawozdanie podkreśla, że rząd RPA doprowadził do uchwalenia ustaw, które pozbawiają 6 milionów Afrykańczyków, żyjących w rejonach za-

Waszyngton zadowolony z zamachu stanu w Ekwadorze

Jak pisze dziennik „New York Times”, Departament Stanu USA wyraża zadowolenie z faktu, iż przed kilkoma dniami został obalony w Ekwadorze przez juntę wojskową rząd prezydenta Arosemeny.

W kołach politycznych Stanów Zjednoczonych — stwierdza „New York Times” — powitano z satysfakcją działalność junty wojskowej, która zdelegalizowała partię komunistyczną i zobowiązała się rozprawić ze zwolennikami Fidela Castro.

Dziennik podaje, że Departament Stanu USA zastanawia się nad możliwościami uznania junty wojskowej. PAP

I sekretarze KW PZPR w Lublinie, Rzeszowie i Białymstoku

o powojennym dorobku wschodnich województw kraju

„Polska B” należy do przeszłości

Dla 3 województw w kraju najwcześniej wyzwolonych spod hitlerowskiej okupacji — dla Lubelszczyzny, Rzeszowszczyzny i woj. białostockiego, nadchodzące Lipcowe Święto rozpoczyna 20 rok działania władzy ludowej. Jakże przemiany gospodarcze, społeczno-polityczne i kulturalne dokonały się w 19 latach na tych terenach? Odpowiedzi na ten temat udzielił Polskiej Agencji Prasowej pierwszy sekretarz Komitetów Wojewódzkich PZPR w Lublinie, Rzeszowie i Białymstoku.

30 przemysłowych obiektów w 19 latach

Gdy z perspektywy 19 lat spoglądamy na drogę, jaką przeszła Lubelszczyzna i bilansujemy jej dorobek gospodarczy i przemiany społeczne, można już bez przesady powiedzieć, że pojęcie „Polska B” — jak zwykle się określało przed wojną tereny po prawej stronie Wisły — straciło swą aktualność w odniesieniu do naszego województwa — mówi I sekretarz KW PZPR w Lublinie, Władysław Kozdra. — Tylko w okresie planu 6-letniego powstało w naszym województwie 30 nowych, wielkich i średnich obiektów przemysłowych.

Powstało w ostatnich latach chemiczne zagłębie cementowe, daje 1/4 krajowej produkcji cementu. Rozbudowany został, a w zasadzie zbudowany od podstaw, przemysł rolnospożywczy. Powstały kluczowy obiekt bieżącej pieciolatki — Puławskie Zakłady Azotowe wznoszone kosztem 7 mld zł. Po całkowitym uruchomieniu, pozwolą zwiększyć średnie zużycie nawozów azotowych w kraju o ponad 20 kg na jeden ha. Aby wyrobić sobie pojęcie o dokonanych w latach władzy ludowej przeobrażeniach rolnictwa Lubelszczyzny, wystarczy przytoczyć te tylko wymowne przykłady:

W rocznicę urodzin Wł. Majakowskiego

Rocznica urodzin Włodzimierza Majakowskiego (1893—1930) obchodzona jest uroczysto w całym Związku Radzieckim. W Tbilisi i w miejscowości Majakowski, gdzie urodził się poeta, odbyły się w piątek akademie z udziałem jego siostry Ludmiły.

W latach władzy radzieckiej utwory Majakowskiego osiągnęły 767 wydań, a łączny ich nakład wyniósł 44 miliony egzemplarzy. Wiersze jego zostały przetłumaczone na 62 języki. (PAP)

• grunty orne województwa dają dzisiaj prawie 25 proc. większe plony niż przed r. 1939, gdy znajdowały się w znacznej większości we władaniu obszarników.

• w ciągu minionych 19 lat ponad 1700 wsi lubelskich otrzymało energię elektryczną, gdy tymczasem w międzywojennym 20-leciu zelektryfikowano zaledwie 50 wsi.

Miedzy Tarnobrzegiem a Bieszczadami

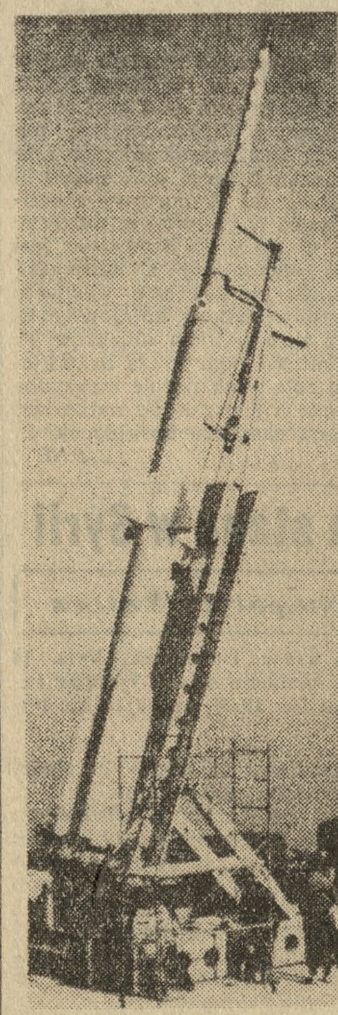
Nasze województwo — mówi I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie Władysław Krucek — słynące przed wojną z przysłówowej niedzy galicyjskiej, przekształciło się w rejon rolniczo-przemysłowy. Powstały m. in. takie wielkie obiekty, jak wybudowany przy pomocy ZSRR i CSRS kombinat siarkowy pod Tarnobrzegiem, pod Krosnem dobiegła końca budowa jednej

Mianowanie naukowców

Na posiedzeniu w dniu 18 lipca Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne Polskiej Akademii Nauk wybór na członka zagranicznych PAN profesorów: Gustavo Colonetti — profesora Politechniki w Turynie, Marstone Morse — profesora w Institute for Advanced Study w Princeton (USA) oraz Hansa Stubbe — prezesa Akademii Nauk Rolniczych w Berlinie.

Rada Państwa powołała na stanowiska profesorów zwyczajnych 9 osób, w tym prof. nadzwyczajnego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu Zdzisława H. Grota i na stanowiska profesorów nadzwyczajnych 27 osób. (PAP)

Niebezpieczna gra



Wbrew protestom narodów rząd Francji przeprowadza próbną eksplozję nuklearną, nie bierze udziału w konferencjach rozbrojeniowych i krytycznym okiem spogląda na rozpoczęcie 15 bm. rozmowy w Moskwie na temat zaprzestania prób z bronią termojądrową. Na szpaltach francuskich gazet ukazało się ostro- fno zdjęcie. Przedstawia ono nową 4-stopniową rakietę „Berenika”, wyprodukowaną na zamówienie marynarki wojennej. Fot. — CAF

z najnowocześniejszych w Europie huty szkła technicznego.

Województwo rzeszowskie słynie także w Polsce z wielkich pokładów gazu ziemnego, które przed kilkunastu laty odkryto w rejonie Lubaczowa i Przemyśla. Obecnie doszły nowo odkryte złoża gazonośne w okolicy Przeworska, Łańcuta i koło samego Rzeszowa. Wielu specjalistów jest przekonanych, że na Rzeszowszczyźnie w głębszych warstwach ziemi odkryje się także ropę.

W Bieszczadach, gdzie podczas ostatniej wojny i w okresie terroru UPA i NSZ — w latach 1945-1947 uległy zniszczeniu dziesiątki tysięcy gospodarstw wiejskich, jeszcze do niedawna widać było „białe plamy”. Dziś Bieszczady zmieniały się nie do poznania. Zainwestowano tu na rozwój osadnictwa, budowę zakładów przemysłowych, dróg i mostów oraz budownictwo mieszkaniowe ok. 1 mld zł.

Inicjatywa i gospodarność

50 kluczowych zakładów oraz 900 mniejszych przedsiębiorstw przemysłowych pracuje dzisiaj na terenie woj. białostockiego — mówi I sekretarz KW PZPR w Białymstoku, Arkadiusz Łasiewicz. — Powstało tutaj szereg nowoczesnych i ważnych dla naszej gospodarki zakładów, jak kombinaty włókiennicze w Fastach i Zambrowie, kombinat mięsny w Białymstoku, Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku, 3 rozrządnie lnu, liczne fabryki drzewne i przemysły rolnospożywcze, a także całkowicie odbudowany przemysł włókienniczy.

Poważnie zwiększyła się wydajność z hektara i wzrosło pogłowie zwierząt gospodarskich. Jeśli chodzi o uprawę buraka cukrowego — to województwo nasze znajduje się w czołówce krajowej, osiągając (np. w 1961 r.) przeciętny plon 270 kwintali z ha.

Warto też przypomnieć, że przed wojną było na Białostocczyźnie zaledwie 18 zelektryfikowanych wsi, zaś w okresie władzy ludowej elektryfikacja doprowadziła do blisko 1900 wsi i osiedli wiejskich.

W dużej mierze dzięki pomocy społeczeństwa zdołaliśmy wybudować i przebudować po wojnie ok. 2 tys. km nowych dróg o nawierzchni twardej. Inicjatywa i gospodarność naszego społeczeństwa dają gwarancje, że za kilka lat Białostocczyzna będzie jeszcze piękniejsza i zamowniejsza.

Pierwszy prąd

Rozruch trzeciego z kolei turbopozostu o mocy 200 MW w elektrowni „Turów” został uwieńczony pełnym sukcesem. 18 bm. nowy blok energetyczny przekazał pierwszy prąd.

Telefony domowa

ZŁE WYPRZEDAŁ

Przy ul. Szczęśliwej, nar. Na ramowej, wskutek nieprzeprzysięgłego wyprzedania, doszło do zderzenia dwóch ciężarówek. Pasażer jednej z nich doznał ogólnych obrażeń.

DZIECKO POD KOŁAMI

Dziesięcioletnia Romana K. w towarzystwie starszej siostry udawała się w odwiedziny do babci. Przechodząc ul. Głogowską wpadła pod samochód marki Nysa. Ze wstrząsem mózgu oraz złamaniem ręki przewieziono ją do szpitala.

POTRĄCONA

Cieżarówka przejeżdżając ul. Ostrowską potrąciła przechodzącą przez jezdnię Czesławę Z. Sprawcę wypadku ustalili dochodzący. (Za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 811-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-8

port • sport • sport

Szermiercze mistrzostwa świata

Dwa medale dla Polski

Dokończenie ze str. 1

Niezwykle emocjonującą walkę stoczył Franke z Francuzem, mistrzem świata juniorów, Magnan. Wygrał Polak 5:4. W walce tej po raz pierwszy w finale upłynął obojętny czas. Po 5 min. wynik był 2:2. W ostatniej minucie, na 15 sek. przed końcem, Magnan objął prowadzenie, jednak na 4 sek. przed upływem czasu Polak wyrównał na 3:3. Zgodnie z przepisami, podniesiono wynik do 4:1. Od tego momentu jedno trafienie decydowało o zwycięstwie. Spokojnie walczący Franke trafił efektywnie, odnosząc wielki sukces.

W przedostatniej walce finałowej Franke pokonał reprezentanta ZSRR, Midlera, 5:4. Polak miał przez cały czas inicjatywę i w tym pojedynku był zawodnikiem lepszym.

O tytule mistrza świata miał za decydować ostatni pojedynek Parulskiego z Magnan. Polak przystąpił do tej walki niezwykle zde nerwowany. W przeciwnieństwie do Parulskiego Francuz walczył spokojnie, wykorzystując każdy jego błąd. Ostatecznie zwyciężył Magnan 5:2. Do takiego wyniku przyczynił się również niezbyt uważnie sędziujący Włoch, Tosti. Pomyłki arbitra wywołały protesty Parulskiego, którego zachowanie nie na plany spowodowało widownię do głośniego, niesportowego wyrażania swojego niezadowolenia. Przez długi czas nieopisany hałas uniemożliwiał kontynuowanie walki.

Porażka Parulskiego sprawiła, że o tytuł mistrza świata musieli stoczyć dodatkowe pojedynki trzej zawodnicy: Parulski i Franke oraz Magnan. Wszyscy oni odnieśli w finale po 2 zwycięstwa.

Finałowe walki barażowe nie przyniosły rozstrzygnięcia. Najpierw Franke pokonał Parulskiego 5:2, a następnie Parulski wygrał z Magnan 5:4. W ostatnim pojedynku i barażu Magnan zwyciężył Franke 5:4.

Nastąpił więc nie spotykany do tychczas w historii szermierczej wypadek — trójka zawodników: Parulski, Franke i Magnan ponownie stanęła do walk barażowych, aby wyłonić mistrza świata.

Dopiero po północy wyłoniony został mistrz świata. Wywalczył ten tytuł Francuz Magnan, który w drugim barażu wygrał z Franke 5:0 i w ostatnim pojedynku turnieju fioletowego z Parulskim 5:2. Wicemistrzem wywalczył Parulski zwyciężając Frankego 5:2. Trzecie miejsce zajął Franke.

A oto ostateczna kolejność indywidualnego turnieju fioletu mężczyzn:

1. Magnan (Francja), 2. Parulski (Polska); 3. Franke (Polska); 4. Midler (ZSRR); 5. Reveny (Francja); 6. Skrudlik (Polska); 7. Hoskyns (Anglia); 8. L. Kamuti (Węgry).

Finał floretu kobiet bez udziału Polek

Już pierwsze eliminacje rozpoczętego w czwartek indywidualnego turnieju floretu kobiet potwierdziły, że w tej broni daleko nam niestety do światowego poziomu. Do szermierczego finału zakwalifikowała się tylko jedna nasza reprezentantka Cymermanowa.

Rozgrywki szerokiego finału turnieju floretu kobiet niestety, nie przyniosły sukcesu naszym reprezentantom. Polskie florecistki nigdy wprawdzie nie odgrywały większej roli na mistrzostwach świata, ale spodziewano się, że w czołowej ósemce będziemy meili przynajmniej jedną zawodniczkę. Liczono na Cymermanową, która ostatnio wykazywała dobrą formę. Polka była o krok od zakwalifikowania się do końcowych walk. Decydujący pojedynek z rutynowaną florecistką radziecką, Zabielliną, przegrała różnica jednego trafienia. Cały czas inicjatywa należała do naszej zawodniczki, która też prowadziła. W końcowym momencie Zabiellina wyprzedziła Polkę 11:10.

Tenisisci przegrywają

Pierwszym spotkaniem drugiego dnia międzynarodowego turnieju tenisowego o Puchar Baltiku, rozgrywanego na sopockich kortach, był mecz pomiędzy reprezentacją Rumunii i Polski II. Zgodnie z przewidywaniami, zwyciężyli Rumuni 2:1.

W drugim meczu Czechosłowacja pokonała NRD 3:0, a w ostatnim meczu tego dnia, Polska uległa CHRL 0:3.

Starty wodniaków w Strzeszynie i na Rusałce

Dzielnicy KKFIT Poznań-Jeżyce zaprasza posiadaczy kart pływackich do zawodów kajakowych i wiosłowych na Rusałce (21 bm. godz. 14) oraz w Strzeszynie (22 bm. godz. 14). W dniu Święta Odrodzenia odbędzie się na Rusałce w godz. od 10 do 16 blyskawiczny turniej w pilce siatkowej.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody. (X)

ce jednak u Polki zawiodły nerwy. Zaczęła robić elementarne błędy, które umożliwiły reprezentantce ZSRR minimalne zwycięstwo.

Eliminacje w szerokim finale przyniosły niespodziewaną klęskę zawodniczkom radzieckim, z których tylko „weteranka”, Zabiellina, zakwalifikowała się do czołowej ósemki. Najlepiej spisywały się Węgierki i Włoszki. W końcowych walkach wystąpiła trzyna zawodniczki Węgier i 2 Włoch. PAP

Trzeci dzień mistrzostw w piętkę wyłoni zwyciężczynię we florecie indywidualnym kobiet. Rozpoczyna się również boje eliminacyjne we florecie drużynowym mężczyzn. Zgłosiło się 14 zespołów. Polacy wylosowali grupę B i walczyć będą z Austrią oraz Luksemburgiem. Do następnego rundy zakwalifikują się po dwa następne zespoły z każdej grupy. W grupie A walczą: ZSRR, Anglia i Japonia. W grupie C: Francja, Włochy, Rumunia i Szwecja. W grupie D: Węgry, NRF, NRD i USA.

dla każdego

• Spotkanie lekkoatletyczne juniorów i młodzieży męskiej pomiędzy Polską i NRD, które miało się odbyć 27 i 28 bm. w Zielonej Górze, zostało na prośbę Niemców przełożone na sierpień.

• Edward Czernik, nasz najlepszy zawodnik w skoku wzwyż doznał kontuzji i jego start w meczu Polska — USA w Warszawie jest bardzo wątpliwy.

Drugie zwycięstwo Górnik w USA

Pilkarze mistrza Polski, Górnik Zabrze odnieśli kolejny sukces w rozgrywkach Interligi amerykańskiej wygrywając w śróde w Chicago z szwedzką drużyną IF Helsingborg 5:2 (3:0). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Szoltysik — 2, Gawlik, Wilczek i Musiałek — po 1.

W tabeli rozgrywek Górnik zajmuje 2 — 3 miejsce wspólnie z wiedeńskim Sportclub. (PAP)

Pływakie rekordy Europy

Na zawodach pływackich w szwedzkiej miejscowości Bastad ustanowiono dwa nowe rekordy Europy na 100 m st. dow. Szwed Lindberg przeplynał ten dystans w 54,3. Poprzedni rekord należał do Szkota McGregora i wynosił 54,4. Autorką drugiego rekordu była Szwedka Hagberg, 100 m st. dow. przeplynęła ona w czasie 1:02,0. Poprzedni rekord należał do Angielki Wilkinson — 1:02,4.

500 km po ziemiach zach. na rowerze

Dzisiaj o godz. 14 sprzed Pałacu Kultury (start honorowy) ruszy prawie 100-osobowa kawałkoda kolarzy, w tym reprezentacja NRD i Węgier, do VI Wyścigu Kolarskiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich i czterech gazet — organów komitetów wojewódzkich PZPR, „Gazety Poznańskiej”, „Gazety Zielonogórskiej”, „Głosu Szczecińskiego” i „Głosu Koszalińskiego”. W wyścigu, którego trasa wynosi ok. 500 km uczestniczyć mogą wyłącznie kolarze posiadający II licencję.

Trasa prowadzić będzie z Poznania do Świebodzina. Drugiego dnia (20 bm.) o godz. 9 nastąpi start do 45 km wyścigu indywidualnego, a następnie ze Skwierzyny przez Gorzów do Starogardu do startu wspólnego. Najdłuższym etapem będzie ostatni, który wynosi 160 km. Trasa prowadzi ze Starogardu przez Drawsko Pomorskie, Połczyn Zdrój, Białogard do Kołobrzega.

Wyścig, który każdego roku przebiega inną trasą, spełnia w dużym stopniu zadania propagandowe.

W dotychczasowych wyścigach dwukrotnie triumfowali reprezentanci Poznania: Przecinkowski ze Stomila w 1961 r., a J. Janiak z LZS Wielkopolska w 1962 r.

Czy uda się któremuś z poznajskich kolarzy i tym razem zająć pierwsze miejsce? (P)

Reprezentacja ZSRR bez Bołotnikowa

Reprezentacja lekkoatletyczna ZSRR na mecz z USA została poważnie osłabiona. Z powodu kontuzji nogi nie wystąpi w tym spotkaniu rekordzista świata Piotr Bołotnikow.

Dzień w enklawie młodości

Do Rudna jechałam z ciekawością. Słyszałam wiele o tym sławnym dziś wyrażeniu — odkrytych przez ludzi upartych, którzy cztery lata temu postanowili ze zrujnowanej leśniczówki urządzić ośrodek wczasowo-szkoleniowy dla młodzieży.

Rudno powitało nas pełną krasą swej młodości. Bawiący tu od tygodnia drugi turnus młodzieży (liczący przeszło 400 osób) zdołał się już zadomowić w obozie i nadać mu specyficzne cechy swego smaku estetycznego i zainteresowań.

W centralnym punkcie, przed pawilonem Komendy Obozu, ustawiono na pięknym ozdobionym skwerze — pomnik Walentyny Tieriejskiej. (Tak młodzież nazwała statuetkę, przedstawiającą postać kobiety podobnej trochę do mitologicznej Nike, którą

zresztą zdobyła własnym sumptem). Turnus jest więc pod znakiem pierwszej kosmonautyki i z tego powodu najbardziej „zadziara nosa” obóz „Walentynek” — działaczek ZMS, rekrutujących się z liceów pedagogicznych i ogólnokształcących. Całe Rudno podzielone jest bowiem na obozy środowiskowe, liczące przeciętnie po 70 osób. Jest więc jeszcze obóz „Wostok” i „Kosmos”, jest obóz „Racjonalistów” a nawet obóz zainteresowany egzotyką Afryki — „Czarne stopy”. Do każdego z obozów prowadzą przez myślnie skonstruowane przez młodzież bramy. Hasła rozwieszone nad wejściami do obozów są organicznie związane z nurtem ideowym, pulsującym pod skórą, a przecież jednocześnie bardzo widocznie w tej ruchliwej i pracowitej gromadzie.

Do obozu ukrytego głęboko

w lesie wiedzie napis: „Jesteśmy rówieśnikami PRL”. Za rok mieszkańcy tego obozu będą z całą młodzieżą polską obchodzić XX-lecie istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Około 7 tys. młodzieży ZMS-owskiej z naszego województwa spędza lato w hufcach pracy, pomagając przy żniwach, zbiorze jagód i grzybów, budowie dróg itp. Wszystkie obozy wypoczynkowe ZMS, obejmujące przeszło 3 tys. młodzieży, mają ustalony program szkolenia, na który przeznaczają się 4 godz. dziennie.

W Rudnie na poprzednim turnusie szkolili się np. młodzież robotnicza. Sekretarzem Komitetów Zakładowych ZMS, członkowie samorządów robotniczych i działacze kulturalno-oświatowi zakładów pracy. W następnym turnusie (III) przewiduje się m. in. obóz szkoleniowy działaczy rad narodowych. Będzie go prowadził przewodniczący Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej z Kola — Jan Lisiecki. Schemat organizacyjny obozu oparty będzie na strukturze rad narodowych. Obóz będzie posiadał swoje prezydium, wydziały i komisje.

II turnus uczestników obozu wypoczynkowo-szkoleniowego w Rudnie to aktywny szkolny. Są tu sportowcy i działacze kulturalno-oświatowi. Jest też wspomniany już obóz „Racjonalistów”, grupujący członków kół racjonalistów z całego województwa. Młody ten ruch, zapoczątkowany dwa lata temu przez członków ZMS naszego województwa, rozszerzył się już dziś na całą Polskę. Koła racjonalistów skupiają młodzież, pragnącą znaleźć prawidłową odpowiedź na wiele nurtujących ją pytań. Młodzież żąda wiedzy, myślącą i odważną. Na obozie racjoniści pracują grupami, samodzielnie opracowując tematy najbardziej ich absorbujące. Oni też najliczniej oblegają bibliotekę Rudna, a dyskusje w ich obozie przeciągają się nieraz nawet poza czas ciszy nocnej i komendant Bolesław Matuszak — nauczyciel Technikum Łączności w Poznaniu — musi porywać do namiotów wartę nocną z surowym upomnieniem. Wprawdzie w dzień naszego pobytu „Racjoniści” dostali się trochę na języki całego Rudna, bo przypadała im służba porządkowa w Komendzie Obozu i spóźnili o pół godziny obiad — ale w rezultacie wybaczone im to wielkodusznie. Obiad był bowiem bardzo smaczny, a trudno przecież aby „filozofowie” nabyli z miejsca sprawności tak przyziemnej, jak obieranie ziemniaków.

Ale też tego rodzaju nieumiejętność można łatwo wybaczyć. O wiele ważniejsze bowiem jest to, że umiemy myśleć i że garną się do dyskusji i wymiany poglądów na niebłahie tematy. To zresztą cechuje wszystkich uczestników obozu w Rudnie. I dlatego wyjeżdża się stamtąd z uczuciem gorącej sympatii dla tych młodych ludzi o gorących sercach i otwartych umysłach.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Nie, ten dzień był z pewnością taki sam, jak pozostałe 364 dni roku. To tylko mnie tego dnia udzielił się filozoficzno-refleksyjny nastrój, pomocny w analizie niektórych codziennych spraw.

Najpierw „płdł” mi kierowca miejskiego autobusu. Gdy inkasował należność za przejazd; czynił to w asyście gestów i spojrzeń, które nie mogły wyrażać nic innego, jak niemy protest przeciwko robocie, wlepionej mu przez niesprawdliwy los. I to był pierwszy eksponat, zarejestrowany przeze mnie tego dnia w galerii POŚWIECAJĄCYCH SIĘ.

Wkrótce danym mi było zeteknięcie się z następnym; był to pracownik jednego ze sklepów „Foto-Optyki” — nieważne którego, bo na dobrą sprawę mogła to być ekspedientka z PDT. Ową pracowniczkę, w przerwie pomiędzy załatwianiem klientów, wyrażała głośno swoją dezaprobatę dla warunków, które jego, mężczyzny w sile wieku — mogącego ho, ho, ja wiem co? — zniewalały do ślęczenia w państwowym interesie za głupie parę groszy. I to przy taakiej pogodzie, kiedy człek najchętniej by spoczął nad Rusaiką!

Takim pozostał mi w pamięci POŚWIECAJĄCY się nr 2. A numer trzeci to była urzędniczka jednego z pokojów — nieważne którego — Prezydium DRN Grunwald; żadnej odpowiedzi na dzień dobry petenta, żadnego natychmiastowego zawieszenia rozmowy z koleżanką; gdy ośmieliłem się przerwać, przepraszać, dyskusję na pasjonujący obie niewiasty temat, zostałem załatwiony sprawnie, acz znowu w asyście jakże charakterystycznych spojrzeń i półśmieszów. Nie potrzebna było wielkiej znajomości psychologii, by rozszyfrować owe gesty jako kwalifikujące mnie do kategorii natrętów, czyniących nie-

Z zapisków zrzędy

Cierpiętnicy niemodni!

zwykle uciążliwą pracę biurową wręcz nieznosną i wymagającą... no, oczywiście: POŚWIECEN!

To był pierwszy lipca, ale — powtarzam — mogło się to mnie, albo każdemu z Was przytrafić innego dnia. Trafiałem do dużego sklepu obuwniczego, którego obsługę stanowiła jedna jedyna ekspedientka. To, co się działo 29 czerwca i 1 lipca w poznańskim handlu (30-go przypadała niedziela), to był w ogóle spory skandal, jako że nasze MHD-y, PSS-y i im pokrewne przedsiębiorstwa, zignorowały koniec roku szkolnego, okres wypłat, rozpoczynający się sezon wakacyjny i uświetniły te dni licznymi wywieszkami z dobrze znanym napisem: remont — remanent — przyjmowanie towaru. Ale wróćmy do naszej ekspedientki.

To prawda, że jednocześnie pięć klientek usiłowało uzyskać od niej informacje na temat cen, rozmiarów, kolorów i rodzajów obuwia, a drugi pięć domagało się umożliwienia przymiarki upatrzonej pary bucików; prawda i to, że za oknami temperatura w cieniu sięgała trzydziestu stopni. Ale trzeba było widzieć minę niewiasty zady, słyszeć ton, jakim udzielała — superlacyjnych — zresztą — odpowiedzi pvtajacym i poobserwować jej pełne godność ruchy! Rzekłbyś — księżna zniewolona przez bezduszną dyktację MHD, do jakże nieodpowiedniej dla siebie roli, polegającej na załatwianiu naczalnych kupujących. Toż to wymaga POŚWIECENIA!

I jeszcze — numer piąty: kelnerka pewnej modnej poz-

nańskiej kawiarni. Rzeczywiście, sporo gościło akurat w lokalu ludzi, choć nie wszystkie stoliki były zajęte. I to prawda, że upał... Ale jej (głośne) komentarze!

— Powariowali dzisiaj wszyscy, czy co! Sama przecież nie dam rady. I do bufetu, i gości obsłużyć, wszyscy wołają. Nic tylko biegać tam i z powrotem! (autentyczne). Oto i jeszcze jedna POŚWIECAJĄCA SIĘ.

Nie twierdzą, że POŚWIECAJĄCY SIĘ dominują w pracy naszych urzędów, instytucji, w naszym handlu (w tym ostatnim najłatwiej ich dostrzec z racji bezpośrednich, codziennych kontaktów). Przeciwnie, zdecydowana większość ludzi wypełnia swe obowiązki należycie, jest przywiązana do swego fachu, ceni swą pracę, a gdy trzeba — ofiarnie poświęca się, bez cudzysłowu, w imię społecznego dobra.

Tym bardziej rażą tacy, co do gestami bądź słowem, lub też jednym i drugim — dają do zrozumienia, że hej, jakże oni tyrają i to za co i dla kogo! Rzekłbyś — niekiedy czynią wrażenie skrzywdzonych samym faktem, iż wymaga się od nich pracy! Co gorsza, ci obojętniacy usiłują wytwarzać nastrój pogardy dla solidnej roboty i rzetelnego wysiłku, a podziwu dla dekujących się cwaniaków.

Trzeba im dać odpór twarą, nie dać się sterroryzować dowcipuszkami, że dobra robota nie w modzie. Z mody wychodzą właśnie cierpiętnicy od poświęceń w cudzysłowie.

PIOTR ŻYCKI

Rewizjoniści na ślepych torze

Prezydent parlamentu zachodniemieckiego — Bundestagu, dr Eugen Gerstenmaier powrócił właśnie z podróży ze Stanów Zjednoczonych, gdzie rozmawiał o aktualnych problemach niemieckich.

W czasie jego podróży ziomkostwa śląskie i wschodniopruskie w NRF zorganizowały prowokacyjne zebrania. Z podróży prezydenta Bundestagu do USA wiązali daleko idące nadzieje, że Gerstenmaierowi uda się w amerykańskich kołach politycznych obudzić żywsze zainteresowanie dla sprawy granicy z 1937 roku. Jednak to co Gerstenmaier powiedział po powrocie z USA, było tuszem zimnej wody na rozpalone głowy przywódców „Związku Wypędzonych”.

Prezydent parlamentu dr E. Gerstenmaier, sam będąc gorącym zwolennikiem granic z 1937 roku i zjednoczenia Niemiec według recepty Adenauera i jego partii, musiał przyznać, że zagranica dla celów rewizjonistycznych NRF ma bardzo małe zrozumienie i poparcie: „Jest rzeczą zawodną oczekiwać — oświadczył — iż rząd związkowy może w sprawach samostanowienia przesiedleńców, wyciągnąć praktyczne wnioski i wytyczne”.

Prezydent Bundestagu poinformował następnie, że: „trudno jest również zjednać amerykańską opinię publiczną dla zjednoczenia Niemiec, jak je sobie Bonn wyobraża. Problemy niemieckie wśród bardzo wielu nowych członków Organizacji Narodów Zjednoczonych wywołują, niestety, tylko wzruszenie ramion. Wśród licznych polityków państw neutralnych, jak również wśród państw, należących do NATO, historia Trzeciej Rzeszy powoduje krytyczne stanowisko wobec NRF.” Zdaniem Gerstenmaiera trzeba znaleźć nowe sformułowania dla polityki zachodniemieckiej i nie posługiwać się utartymi szablonowymi sloganami.

Rzecz charakterystyczna, że prezydent Bundestagu doszedł do tych samych wniosków, co autorzy głośnego memoriału, złożonego w listopadzie 1961 r. wszystkim frakcjom Bundestagu. W memoriale podpisanym m. in. przez dyrektora zachodniemieckiego radia — Klause V. Bismarcka, prof. Karla v. Weizsäckera, prof. dr. Wernera Heisenberga i innych przedstawicieli kościoła ewangelickiego, autorzy zarzucili wszystkim partiom niemieckim, że ukrywają prawdę przed narodem niemieckim i głoszą słowa, których chętnie chce ten naród słuchać. Przemilczają fakt, że „musimy zrezygnować z naszych praw suwerennych do terenów z tamtej strony Odry i Nysy”.

Wówczas rzecznik rządu federalnego Eckardt oświadczył, że „rząd Adenauera nie widzi powodu do zajęcia stanowiska wobec memoriału poszczególnych panów z kościoła ewangelickiego”. Obecnie rzecznik rządu Eckardt milczy. Z atakami wystąpili natomiast przedstawiciele przesiedleńców. Działacz ziomkostwa „wschodniopruskiego” — Gille powiedział wzburzon, że wypowiedź Gerstenmaiera „przeszła już wszelkie granice”. Zdaje on sobie sprawę z tego, że rewizjoniści coraz częściej tracą grunt pod nogami. Zna na jest mu niewątpliwie ankietę, przeprowadzoną wśród przesiedleńców, której wyniki podał m. in. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Według tych danych spośród 6,5 mln. przesiedleńców tylko 16 proc. wyraziło warunkową chęć powrotu na dawne miejsce zamieszkania. Młodzież poniżej lat 30 jest powrotowi zdecydowanie przeciwna. Liczba należących do ziomkostw stale maleje i wynosi obecnie nieco ponad 1,5 mln. osób.

HENRYK BARAŃSKI

FILM

Kryminal rodem z Kamocka

Bo ja jestem dziewczyna z Kamocka”, powiada bohaterka filmu „Zbrodniarz i panna” w ostatniej sekwencji tego, oczekiwanego, jako że polskiego, kryminału. Ma to tłumaczyć jej naiwność, nieporadność i niewłaściwe postępowanie. W tym sensie wszystko na dobrą sprawę w tym filmie jest rodem z Kamocka, od samego pomysłu zaczynając. Pomysł zasada się bowiem na tym, iż owa dziewczyna, Małgorzata (gra ją popularna Ewa Krzyżewska), jest jedynym świadkiem napadu na samochód, wiozący z banku większą gotówkę. Ona widziała przez parę sekund mordcę zofera i konwojenta, zamaskowanego wielkimi okularami i teraz ma go poznać wśród tysięcy wczasowiczów modnego kąpieliska morskiego. Istnieje przy tym jedynie domniemanie, że morderca tam się zjawił. Mili-cja przypuszcza bowiem, że jest to ten sam morderca, który dokonał poprzedniego napadu, po którym rzekomo przebywał w kilku nadmorskich miejscowościach. Więc może teraz podobnie...

Intryga jest więc zawiązana naiwnie, i tak nieprawdopodobnie, że trudno ją traktować poważnie. I może wszystko byłoby w porządku, gdyby twórcy (scenarzysta Joe Alex i reżyser Janusz Nasfeter), potraktowali temat z przymrużeniem oka i z filmu zrobili komedię kryminalną. Ale nic z tych rzeczy, tu wszystkim jest serio, wszystko mamy traktować poważnie, na wesołość nie ma miejsca. A jednak musimy się parę razy uśmiechnąć, niestety, wbrew intencjom realizatorów, są to bowiem uśmiechy politowania. Dzieje się tak, gdy pokazuje się nam realia obyczajowe i sytuacyjne nie z tego świata, zupełnie niezgodne z naszą rzeczywistością. Małgorzata, po przebraniu z Kopciuszka w szalowego kociaka, łamie sobie ledwie nogi w szpilekach, które

nosi pierwszy raz w życiu, ale po kilku godzinach jazdy do Zdrojów, chodzi już w nich, jak gdyby od urodzenia, nic innego na nogach nie miała. Trzej panowie, którzy się tam także zjawiają, przyjeżdżają każdy sam i każdy wytwornym samochodem (Mercedes, Volkswagen itp.). — Wszyscy mieszkają w niezwykłym hotelu, w apartamentach — gdzie służba zjawia się natychmiast po naciśnięciu guzika i gnie się w uklonach. Po ciężkiej katastrofie samochodowej w rozbitym samochodzie milicja znajduje trupa mordercy, lecz towarzysząca mu Małgorzata, przeciąga się tylko leniwie i czarującym uśmiechem wita przybyłych. W samo południe na upalnej plaży zlodziej hotelowy chodzi w czarnym garniturze. Ild., itp.

Trudno mieć w takiej, chybotliwej koncepcji realizatorów, pretensję do aktorów, którzy zresztą

najwidoczniej dokładają wysiłku, by coś jednak z tego wyszło. W pewnej mierze im się zresztą udaje. Wyróżnić trzeba zapewne Zbigniewa Cybulskiego, który, w roli kpt. Ziłka, pokazał znowu duży kunszt swego aktorstwa. Ponadto w ważniejszych rolach grają: Piotr Pawłowski, Edmund Fetting, Gustaw Lutkiewicz, Adam Pawlikowski, Mieczysław Milecki, Ignacy Machowski i Ewa Wiśniewska.

Mocną stroną filmu są zdjęcia Jerzego Lipmana, a także muzyka, poznaniaka, Krzysztofa Komeda Trzcińskiego. Dla wielu widzów, atrakcją będą występy Katarzyny Bovery z zespołem Wicharego i Heleny Majdaniec z zespołem Czerwono-Czarnych. W sumie na filmie można się nieco zabawić, ot tak, jak na przeciętnej Kobre, która, jak wiadomo, nie cieszy się najlepszą sławą...

JAN SOŚNICKI

Macie rację, ale...

do redaktora

Artykuł Redaktora Piotra Życkiego pt. „Chorzy wystąp...”, opublikowany 16 ubm. na Waszych łamach, był nacechowany życzliwą krytyką. Poniżej precyzyjnie stanowisko w tej sprawie dyrektora Szpitala Miejskiego im. Józefa Strusia w Poznaniu.

Dr med STANISŁAW ANDRZEJEWSKI

Pobył chorego w szpitalu jest zawsze sytuacją dla niego przy-musową, a więc przy i nawiązanie kontaktu z dr. mem. Odwiedziny powinny być dla chorego przyjemnością. Nie będą one przyjemnością, jeżeli chory leży w wymęczony gorączką, czy po operacji, a do sąsiada przychodzi kilku hałaśliwych ludzi, czasem palących papierosy, zaśmiecających podłogę. Dlatego sale dla pooperacyjnych i ciężko chorych winny być wyłączane od odwiedzin.

Oderwanie od rodziny jest także dla większości pacjentów przykre i wywołuje pragnienie uzyskania wiadomości jakakolwiek drogą, co się w domu dzieje. To są zasadnicze przyczyny, dla których lekarze kierujący szpitalami starają się stworzyć w szpitalu warunki takie, które by dały im trochę domowej atmosfery. Przyjemne otoczenie nie powinno przypominać choremu stale, że jest w szpitalu, albo że czeka go przykry zabieg.

Czas odwiedzin jest dla pacjenta nie tylko rozrywką, a e też okresem przestrojenia myśli na interesujące go tematy i nawiązanie kontaktu z dr. mem. Odwiedziny powinny być dla chorego przyjemnością. Nie będą one przyjemnością, jeżeli chory leży w wymęczony gorączką, czy po operacji, a do sąsiada przychodzi kilku hałaśliwych ludzi, czasem palących papierosy, zaśmiecających podłogę. Dlatego sale dla pooperacyjnych i ciężko chorych winny być wyłączane od odwiedzin.

Odwiedziny są na pewno uciążliwe dla personelu szpitalnego, bo wprowadzają zamieszanie, dużo dodatkowego obciążenia organizacyjnego. Gdyby ten względ miał decydować o tym, czy odwiedziny mają być codzienne czy rzadziej, to na pewno byłyby jak najrzadziej. Dla lekarzy jednak dobro chorego jest kryterium głównym. Z tego powodu — drogą eksperymentu — zdecydowano w miejskich szpitalach poznańskich zezwolić na odwiedziny codzienne. Codzienne odwiedziny są za to krótsze, w porze najmniej uciążliwej dla personelu szpitalnego.

Czy eksperyment się uda?? Wszyscy (mamy na ten temat inne zdanie — red.) prawie chorzy Szpitala Miejskiego głoszą za takim ustawieniem odwiedzin. Mają świeże nozyny, można mówić również o świeżości smakolików spróbowanych z domu. Pacjent zatraca poczucie odosobnienia przymusowego. Jest w lepszym nastroju. Przyjmuje wizyty tak, jak w swoim domu — codziennie. O ten nastrój domowy właśnie chodzi.

Tyle plusów. A ujemne strony? Najgorsze to walka o utrzymanie czystości. Pielęgniarki i lekarze w szpitalu muszą ze zdumieniem, jak bez troski goście potrafia rzucać na podłogę, na schody — niedopałki, papier, reszki owoców. Wolelibyśmy, aby domowemu czuli się tylko pacjenci, a

nie goście. Do ujemnych stron należy też uciążliwa sytuacja dla pacjentów ciężko chorych, których drażni obecność obcych dzieci i hałaśliwych ludzi. Ale to trzeba organizacyjnie w szpitalu rozwiązać.

Nie można odmówić słuszności tym głosom prasy, które domagają się, by rano nie budzono za wcześnie chorych sprzątaniem, myciem, czy mierzaniem temperatury. Ten okres dnia jest jeszcze nie ustawiony właściwie — można to porównać do jedzenia szpitalnego: właściwie powinno się pytać chorego na co ma ochotę i dać na obiad kilka dań do wyboru. Odpowiedź krótka: nie stać nas jeszcze na to. Gdybyśmy sprzątanie i inne czynności regulaminowe szpitala rozłożyli na później, nie uporałyby się pielęgniarki i salowe z czynnościami, które z kolei następują. Stąd noc w szpitalu, niestety, zaczyna się wcześniej, bo już o godz. 20. Ale tak na pewno nie będzie zawsze.

* Na ten sam temat ukazały się krytyczne, utrzymane w stanowczym tonie, publikacje w „Trybunie Ludu” z 25. I. i 26. II. br.

Nowe listy o Majakowskim

Duże zainteresowanie wywołały w ZSRR znalezione ostatnio w archiwum poety ludowego Gruzi, Galaktiona Tabidze, dwa listy o Majakowskim. W jednym z nich Tabidza, wspomina burzliwy okres rewolucji 1905 r. w Kubań. W jednym z domów na brzegu rzeki Rioni zbierała się wówczas grupa rewolucjonistów, a wśród nich dwunastoletni Majakowski, który mimo swego wieku, przeżywał gorącą rewolucję, starał się zbliżyć do kolek rewolucyjnych”. W drugim liście mowa jest o Włodzimierzu Majakowskim i jego rodzicach z okresu ich pobytu we wsi Bagdadi.

(kt — PAP)

TEATR

OPERA — g. 19 — „Halka” (koniec ok. g. 22), POLSKI — g. 19 — „Małżeństwo” (koniec ok. g. 22), NOWY — g. 20 — „Klub kawalerów” (koniec ok. g. 22), OPERETKA — nieczynna, MARCINEK — g. 11 — „Kasia i krowki” (koniec ok. g. 12.30).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Światła na mordercę” (franc., 16 l.), ASTRA — KINO LETNIE — g. 21.15 — „Siedmiu wspaniałych” (USA, 14 l.), BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Zbrodnia i panna” (pol., 16 l.), CZERNASTKA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Igraszki miłosne” (franc., 18 l.), GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Normandia — Niemien” (franc., 12 l.), GRUNWALD (WOJSKOWE) — g. 20 — „Orkiestra wojskowa” (ang., 14 l.), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Młodzi przyjaciele” (włoski, 10 l.), g. 15.30, 19 — „Czarownicy ze Salem” (franc.-NRD, 18 l.), HUTNIK — g. 19 — „Młode lwy” (USA, 16 l.), KOSMOS — g. 19.30 — „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 l.), MALTA — g. 17, 19.30 — „Piękna tancerka” (franc., 18 l.), OLIMPIA — nieczynna, OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.), PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 — „Trudne godziny” (radz., 14 l.), RIALTO — g. 15.30 — „Najlepszy z wrogów” — (ang., 16 l.), g. 18, 20.30 — „Smarula” (pol., 16 l.), SCALA — g. 16 — „Przygody Hucka” (USA, 12 l.), g. 18, 20 — „Czarna Carmen” (USA, 18 l.), TECCA — g. 16, 18, 20 — „Rancho Teksas” (pol., 18 l.), WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „Ich wielka miłość” (USA, 18 l.), WZASOWICZ — g. 17 — „Przygody Krosza” (radz., 14 l.), g. 19.15 — „Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF, 16 l.), WILDA — g. 14, 17, 20 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.), BUSAŁKA — g. 17.30, 20 — „Dowcipni” (franc., 18 l.), WRZOS (Lubon) — nieczynna, WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Dziewięć dni jednego roku” (radziecki, 14 l.), ZNIOZC (Zabikowo) — g. 20 — „Dziewczyna z dobrego domu” (pol., 16 l.), KINO LETNIE WYPOCZYNEK — g. 21.15 — „Przepustka na ląd” (radz., 14 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 5.35 — Muzyka poranna; 8.50 — „Z mojejteczki”; 9 — Fel. muz.; 9.30 — Wiganza mel.; 9.40 — Dla przedszkol i dziecińców wiejskich; 10 — Słowniczek muz.; 11 — „Toast za Romea i Julię” fragm. opow. J. Kułuniaka z książki „Odzyskane gniazda”; 11.30 — Orkiestra rozr.; 12.15 — Utwory J. Fryderyka Hendla; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Koncert popularny; 14 — „Listy do Lily Brick” fragm. listów W. Majakowskiego; 14.30 — Koncert muzyki rozr.; 15.10 — Z cyklu „Das wohltemperierte Klavier” Jana Sebastiana Bacha Preludium i Fuga nr 9 E-dur z I-go Tomu; 15.14 — Taneczne opracowania popularnych uwerur; 15.45 — Koncert Chóru i capella PR; 16.05 — Utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta; 16.40 — Taniec i piosenka; 17.05 — Fel. aktualny; 17.15 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.45 — Z twórczości współczesnych komp. radz.; 18.10 — „Biłwa na Diable Górze”; 18.30 — Waldemar Maciszewski: „Wielko-

Uroczyste obchody Święta Lipcowego

Dokończenie ze str. 1

4 przyspieszy się o 4 tygodnie wykonanie dwóch dalszych szkół w naszym mieście: przy ul. Strzeleckiej oraz na Osiedlu „Raszyn” 15 izb. Przed-szkole na Dębcu jest już gotowe na rozpoczęcie we wrześniu zajęć z dziećmi.

W ciągu minionych lat łącznie z tegorocznymi obiektami wybudowano w Pozna-

Szkoły czekają na uczniów

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca w następujących szkołach zawodowych. Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1, ul. Inżynierska 4 dysponuje jeszcze 94 miejscami, a Zasadn. Szkoła Zawodowa dla Pracujących, ul. Inżynierska 4/5 — ponad 200.

Ponadto chętni mogą znaleźć miejsca w szkołach przyzakładowych i to w Zakładach Remontowo-Montażowych ul. Przemysłowa 29 (37 miejsc), w „Pomocie” ul. Krańcowa 15 (ponad 120), w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Świecickiego (około 200). w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracowników Zakładów Produkcji Części Samochodowych MB, nr 3, ul. Bałtycka 52 (48) oraz w Zasad. Szkole dla Prac. Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, ul. Grunwaldzka 156 (ponad 220).

We wspomnianych szkołach można wyuczyć się m. in. zawodu tokarza, ślusarza, zduna, szklarza betoniarza, murarza. (d)

polskie swaty”; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Koncert Orkiestry i Chóru PR; 19.30 — Do tańca zapraszają orkiestry NRD; 20.26 — Sport; 20.30 — Polska muzyka lud.; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — „Trzy po trzy ze społu Dziewiątka”; 22.05 — Koncert solistów radz.; 22.30 — Do tańca grają: Orkiestra Tan. Radia Węgierskiego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 9.45 — Melodie rozr.; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Koncert muzyki bułgarskiej; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Mel. filmowe; 13.25 — „Pani Bory”; 13.45 — Wesołe melodie; 14.15 — „Łajdak” — opowiadanie Kornela Makuszyńskiego; 14.30 — Z problemów współczesnej wiedzy; 14.45 — „Staropolskie śpiewy”; 15.00 — Rytmy taneczne; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — Opr. Michel Legrand: Wiazanka mel. hiszpańskich; 18 — Kalejdoskop astronautyczny; 18.45 — Gra Zespół J. Miliana; 18.45 — Z cyklu: „Sezamie otwórz się”; 19.30 — „Echa europejskich festi wali muz.; 20.07 — Profile miast (w przerwie koncertu); 20.27 — d. c. koncertu; 21.28 Sport; 21.48 — Mel. tan.; 22.05 — Teatr PR; 22.45 — Muzyka; 23.05 — Tańczymy w rytmie orkiestr.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05 16, 17.50, 19, 21.01, 23.50.

niu 42 budynki szkolne dla 45 szkół podstawowych (589 izb lekcyjnych). Szkolnictwo zawodowe otrzymało 5 obiektów, a średnie — ogólnokształcące — 3. Łącznie z budownictwem zakładowym przekazano w Poznaniu do użytku przedszkolaków 26 obiektów.

Na Święto Odrodzenia oddane zostaną także do użytku: nowa piekarnia przy ul. Ratajczaka, restauracja i ośrodek campingowy w Strzeszynie, internat dla pielęgniarzek przy ul. Polnej, jedno skrzydło budującej się miejskiej przychodni przeciwgruźliczej przy ul. Szamarskiego oraz szereg ogródków i placów zabaw. Przy urządzaniu placów dużą pomoc okazali sami mieszkańcy. Wartość czynów społecznych w I półroczu br. wynosi ponad 25 mln. zł, to jest tyle ile w całym roku 1962.

Wczoraj, również z okazji Święta Lipcowego, odbyła się uroczystość w Poznańskiej Jednostce Obrony Terytorialnej. Wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania Władysław Klawiter wręczyła na ręce dowódcy jednostki lewizor dla świetlicy wojskowej. Podkreślił tu należy, że żołnierze chętnie biorą udział w pracach społecznych. W drodze rewanżu dyrekcja Pałacu Kultury zobowiązała się wczoraj, do organizowania dla żołnierzy częstych imprez kulturalno-rozrywkowych.

(an)

TELEWIZJA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 17.10 — Progr. dnia; 17.15 — Progr. public. „Ślady równieśników”; 17.50 — Film krótkometrażowy; 18 — Wyprawy telewizyjne przyjaźni; 18.20 — Program satyryczny: „Wielokropek”; 18.40 — Program tygodnia; 19 — Program tygodnia; 19.10 — Reklama; 19.15 — Wszelchnia TV: „Świat romański” część II; 19.50 „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.30 Transm. z Teatru Narodowego w Warszawie „Przygoda z Vaterlandem” — L. Kruczkowskiego; 22.55 Wiadomości dziennika; 23 — Sprawozd. film. z Mistrzostw Świata w szermierce.

WYSTAWY

BWA — St. Rynek — Arsenal Jubileuszowa wystawa malarstwa Stanisława Bogusławskiego, czynna od g. 10—17, poniedziałek — nieczynna.

KLUB MPIK — ul. Ratajczaka — Drzeworyty chińskie.

DYZURY

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12 — tel. 540-04.

APTEKI: Alfreda Lampe 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47 oraz Główna 53, Staroleśka 79, Winogrody — tylko dyżury nocne.

Pierwszy w kraju Klub Rencisty

Miejski Komitet Pomocy Społecznej w Poznaniu otwiera na Święto Odrodzenia — 20 bm. — pierwszy w kraju Klub Rencisty Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Klub będzie się mieścił przy ul. Masztalarskiej 8a.

Każdy członek Klubu, a jest on pomyślany dla rencistów o najmniejszych rentach oraz podopiecznych wydziałów opieki społecznej) będzie mógł otrzymać w nim bezpłatną kawę, herbatę, mleko. W zajęciach klubowych przewidyje się poza oglądaniem programu telewizyjnego, szeroką informację społeczną z różnych dziedzin życia naszego kraju. (az)

Godziny sprzedaży w święta

Pragnąc zapewnić sprawne i właściwe zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze i przemysłowe Wydział Handlu Prezydium RN m. Poznania ustalił, że od 20 do 22 bm. włącznie placówki handlowe będą czynne w następujących godzinach:

20 bm. przedłuża się godziny handlu wszystkich punktów sprzedaży detalicznej do godz. 22.

21 i 22 bm. detaliczna sieć handlowa oraz Zakłady Gastronomiczne będą jak w każdą niedzielę łącznie ze sprzedażą mleka. Ponadto w tych trzech dniach znosi się wszelkie ograniczenia w sprzedaży alkoholu. (jk)

Potrzebna inicjatywa społeczna

Jeden z naszych Czytelników zali się na brudy i nieporządkipanujące w obrębie domów stojących przy ulicach: Wspólnej, Rolnej i Tokarskiej. Czworobok tych domów otacza duży, jak na poznańskie warunki plac, na którym rośnie kilkanaście drzew i krzaków. Są tu również piaszczynice lecz zdewastowane.

Wspomniane budynki są już prawie wszystkie wyremontowane i otynkowane. Właśnie te prace remontowe spowodowały, że na placu znajduje się gruz i inne odpady. Nasz Czytelnik zwraca uwagę, że winę za to ponosi wykonawca remontu. Mamy nadzieję, że wkrótce zaprowadzi on ład na wspomnianym podwórzu.

Wydał się jednak, że mieszkańcy mogliby w czynnie społecznym urzędzić na placu ogródek dla dzieci i dzięki temu właściwie wykorzystać duże podwórce (s)

Odpowiadamy

Mieszkaniec Jeżyc — W sprawie zaniedbanego domu przy ul. Gen. Świerczewskiego interweniuje. O wyniku zawiadomimy. (1347)

Stefan Wilczewski ul. Grodzka — Sprawa przydziału ogródka została przekazana do Prezydium RN m. Poznania i dalej do Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Stamtąd też otrzyma Pan dalsze informacje (1632)

Rondo przy Grunwaldzkiej — w tym roku gotowe

Ostatnio prace przy budowie ronda u zbiegu ulic: Grunwaldzkiej i Przybyszewskiego postępują szybko naprzód. Na odcinku od Nicałej do kliniki pracownicy MPK układają już nowe szyny. Środek ronda znajdzie się mniej więcej w połowie odcinka od ul. Nicałej do szpitala i tu przez dawny skwerek przebiegać będą dwa torowiska tramwajowe.

Do końca sierpnia br. ma być zakończone układanie nowych szyn oraz podłączenie ich do starych torowisk. Podczas tych prac na tym odcinku nie nastąpi przerwa w dziennym ruchu tramwajowym.

Główny wykonawca — Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych zapewnia, że do końca listopada br. gotowe będzie całe rondo oraz lewa strona ul. Grunwaldzkiej w kierunku Junikowa. Przejścia dla pieszych na rondzie otrzymają trwałe pasy, takie jak na Moście Dworcowym i przy ul. Grochowskiej—Grunwaldzkiej.

Zaloga MPRD ukończyła wioną prace przy budowie nowej nawierzchni na ul. Cmentarnej. Wreszcie więc udostępniono z tej strony dojazd do cmentarza. Przy budowie tej ulicy, która rzeczywiście jest wykonana „na medal”, zastosowano chodniki bitumiczne. Są one tańsze o około 25 zł na 1 m² od tradycyjnych płyt betonowych utwardzonych. Ponadto nowa jezdnia również jest wybudowana tańszym sposobem. Wykorzystano tu bowiem jako podbudowę pod nawierzchnię ziemie znajdującą się na tym terenie z dodatkim żużli. Przy tradycyjnej budowie wywozi się ją, a na jej miejsce przywozi piassek i tłuczeń. Koszty budowy obniżono już więc przez sam transport oraz przez zmniejszenie ilości cementu. Przy budowie ul. Cmentarnej zużyto go około 20 kg na 1 m², a przy tradycyjnej — potrzeba około 40 kg na 1 m².

MPRD jako jedno z pierwszych tego typu przedsiębiorstw w kraju z powodzeniem stosuje tę właśnie podbudowę pod nawierzchnię.

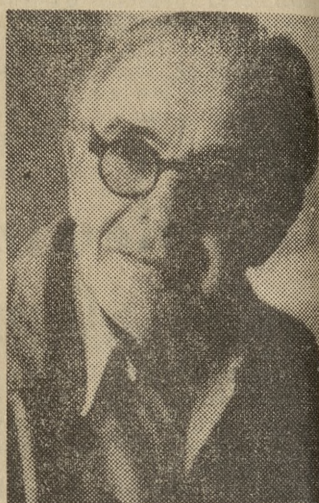
Jeśli chodzi o ul. Cmentarną, która kończy się na wysokości kościoła na cmentarzu są obecnie propozycje, by ją przedłużyć do ul. Świerczewskiego. Projekt jak najbar-

INFORMUJEMY

Dyrekcja Pałacu Kultury zawiadamia, że Klub Seniora, po przerwie wakacyjnej, wznowia 22 bm swą działalność. Klub czynny jest codziennie w godz. od 16 do 22 w ogródku letnim (wejście z Al. Stalingradzkiej), a w razie niepogody w salach Pałacu.

Koło Filumenistów przy PZF zawiadamia, że z okazji 22 Lipca została otwarta wystawa etykiety zapalczanych Polski Ludowej. Wystawa czynna jest w klubie „Mozaika”. Stary Rynek 73 codziennie w godz. od 10 do 14 oraz od g. 17 do 21 (z wyjątkiem niedziel) do 30 bm. W sierpniu trwać będzie w klubie „Mozaika” przerwa urlopową.

Zmarł St. Bogusławski



„Malarz Poznania”, bo tak o zmarłym artyście mówiono, nie mógł już wziąć udziału w swojej jubileuszowej wystawie w „Arsenale”. Na 70-lecie urodzin i 45 lat twórczej pracy przygotowywał się Bogusławski już od wielu miesięcy. Pragnął tą okolicznością wystawą wykazać fragment swego twórczego dorobku z ostatnich lat.

Nie minął jeszcze tydzień od dnia otwarcia jubileuszowej wystawy artysty, gdy nadeszła bolesna wiadomość: Stanisław Bogusławski nie żyje.

Cieszący się szczególną sympatią kolegów-plastyków, wielbicieli jego talentu, był zmarły przedstawicielem, rzekłoby się, lubownikiem tematyki miasta, w którym tworzył, on, syn Ziemi Kujawskiej, rozkochany w Poznaniu.

Nie znaczy to, by zaciętniał się w jednej tematyce. Sprawy współczesnych przemian na arenie dzieł były mu bliskie. Z cyklu „Cytadela Poznańska” — jedna praca „zawędrowała” do Moskwy.

Nagrodzony przez Min. Kultury i Sztuki w dzień swojego jubileuszu już nie miał sił wziąć udziału we własnej uroczystości. Zmarł artysta, zmarł dobry człowiek. t. h. n.



Dnia 16 lipca 1963 r. zmarł nagle, mój ukochany mąż, tatuś, jedyny syn i zięć, przeżywszy lat 32, śp.

Jerzy Burger

inżynier elektryk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, SYNEK, MATKA I RODZINA
Poznań, Głogowska 36. 883g
Kecyna.

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU, ul. Kościuszki 57 przyjmuje od 1. 9. 1963 r. WYCHOWAWCĘ-NAUCZYCIELA do internatu Zasadniczej Szkoły Zawodowej Oddział w Trzcielcu pow. Międzyrzecz.

Warunki pracy i płacy do omówienia. K5565

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO - DROBIARSKIE W KONINIE, ulica Czerwonej Armii 70, telefon 79 zatrudni od 1 sierpnia 1963 r.

— KIEROWNIKA DZIAŁU ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEGO. Wymagane wykształcenie ekonomiczne wyższe lub średnie orazb kilkulatnia p.k.yka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu spożywczego. Zgłoszenia na piśmie kierować pod wyżej wymienionym adresem. K5572

— RETUSZERA - EFEKCIŚCIE na portrety zatrudni zaraz SPÓŁDZIELNIA PRACY „FOTOS” W POZNANIU, pl. Wolności 9. Zgłoszenia wraz z życiorysem i podaniem dotychczasowego przebiegu pracy przyjmuje Zarząd Spółdzielni. K5605

Eugeniusz Przedwojski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Żegrzu.

W ciężkim smutku pogrążone
RODZICE I RODZENSTWO
Poznań, Wrocław, Tuliszków.

Dnia 17 lipca 1963 r. po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas, opatrzona Sakramentami Św., nasza najukochańsza mamusia, najtroskliwsza babunia, siostra, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 67, śp.

Stanisława Szmigiel

z domu Sobór

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym Św. Jana Vianney, przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Dojazd autobusem Podolany. 851g

Praca

Panienska z ukończoną 9 klasą poszukuje nauki w zawodzie fryzjerskim, miejscowość obojet.a. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 553g.

Przyjmie wszelkie sprzątanie domowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 557g.

Pomoc domowa samodzielnie na potrzebne. Warunki dobre. Zgłoszenia: Rogalińskiego 16 (naroznik Winklera). 595g

Sprzedaż

Sprzedam 2 motocykle „Jawa” 350 — nowszy i starszy typ. Poznań, Dąbrowskiego 312. 564g

Samochód „Moskwicz 407” sprzedam. Poznań, Kosin-skiego 25 m. 12. 580g

Okazja! Sprzedam motocykl z silnikiem bocznym 125 cm. Cena 3.000 zł. Wiadomość: tel. 502-87, od godz. 9—13. 568g

Spacerówkę gietą, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Słowackiego 26 m. 4. 565g

Sprzedam piec na gaz — węgiel, 4-palnikowy. Telefon 89-52. 611g

LoKale

Zamienię pokój z urządzeniem kuchni, łazienki na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 561g.

Mały pokój w nowym budownictwie zamienię na kawalerkę lub pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 599g.

Dnia 17 lipca 1963 r. zmarł nasz nieodżałowany Kolega, zasłużony artysta - malarz

Stanisław Bogusławski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godzinie 14,15 na cmentarzu na Junikowie.

ZWIĄZ. POLSKICH ARTYSTÓW-PLASTYKÓW
OKRĘG POZNAN
934g

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO - BUDOWLANA W OSTROWIE, ulica Wysocka 1 b, przyjmuje ZLECENIA WSTĘPNE NA ROBOTY BUDOWLANO-MONTAŻOWE BUDOWNICTWA POWSZECHNEGO DO REALIZACJI W ROKU 1964.

Zakres robót: inwestycje i remonty z materiałów powierzonych i własnych.

Roboty prosimy zgłaszać w oparciu o wytyczne zarządzenia nr 26/63 Przew. Kom. Plan. przy Radzie Ministrów MP nr 50 z dnia 24. VI. 1963 r., poz. 235 na wzorze K. B. 1. do dnia 23 lipca 1963 r. pod adresem jak wyżej. K5624

NARODOWY BANK POLSKI — ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU, Al. Marcinkowskiego 12 — telefon nr 511-41, wewn. 74 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót:

BUDOWLANIACH, WODNO - KAN., GAZ i C. O. oraz INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH w pomieszczeniach nowej stołowni pracowników, znajdującej się w budynku bankowym.

Blizszych informacji na temat wykonania prac udzieli Służba Inwestycyjno-Budowlana NBP — Oddział Wojewódzki, pokój 203.

Termin wykonania robót ustala się do dnia 15 września 1963 r.

Oferty należy składać do dnia 25 lipca 1963 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 27 lipca 1963 r. o godzinie 10 w pokoju SIB 203, II piętro.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5622

Magister młody poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 602g.

Nieruchomości

Sprzedam zaraz gospodarstwo 8,5 ha zelektryfikowane dobre położenie. Nawrocka, Biechowo, powiat Września. 177199

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem, Grunwald (możliwość zamiany mieszkania). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 566g.